

tygodnik

czytelnictwo: 378207

powierzchnia/pow. efektywna: 1472 cm²/16 cm²

AVE/AVE efektywny: 200159 zł/2170 zł



ludzie style



Lokum separatum

Budowa domu czy urządzenie mieszkania mogą doprowadzić małżeństwa na skraj ostrego kryzysu. **Architekci, projektanci wnętrz często muszą pełnić niemalże rolę psychoterapeutów.**

❖ RYSZARD WOLFF

Pod Krakowem buduje się małżeństwo trzydziestoparolatków. Pierwsze dziecko w drodze. W domu metrów będzie ze 190. Mąż przygotował się do rozmowy z architektem – chciałby przestronnego salonu z kuchnią i refektarzem. Na hasło „łazienka taka, żeby weszła duża wanna, bo lubimy się razem kąpać” żona dyskretnie się uśmiecha i chyba pokrywa rumieńcem. Małżonek wylicza dalej: skromny gabinet, jakiś salonik gościnnie, „no i trzy pokoiki dla dzieci”. Pani planowanego domu drętwieje i wskazuje na swojego mężczyznę kolorowym paznokciem: „Kochanie, ty żartujesz, tak?! Z kim ty chcesz mieć tę trójkę dzieci?”. A potem do architekta: „Widzi pan, on to wszystko stawia tylko po to, żeby mnie tu zainstalować do rodzenia!”.

U państwa R. z Częstochowy wizję nowej willi ma małżonka. Też marzy z roz-

machem: sam salon i kuchnia z wyspą mają rozciągać się na 80 m kw. Do tego m.in. ogród zimowy podpatrzony w „Muratorze” i okazała sypialnia z łóżem wielkim jak w „Dynastii”. Mąż, właściciel firmy transportowej: rzutki, ale cichy. Głównie milcząco przytakuje. Dzień później zadzwoni do architekta i konspiracyjnym głosem powie: „Wie pan, kurczę pieczone, żonka chciała ten salon wielkości sto- doły, to ja od razu mówię, że zrobimy tak na bidę o jedną trzecią mniej. Ona i tak się nie pozna, a musi pan wiedzieć, że wszystko, co ona tam liczy, to trzeba na dzień dobry podzielić na pół. Szafa gra?”.

Gra? Tak sobie.

Kto to wszystko będzie kościł?

Oscar Niemeyer, brazylijski poeta architektury, mawiał, że nie można być dobrym architektem bez poznania życia ludzi. Więc architekci poznają.

Najczęściej na terapiach rodzinnych, które wielu wspomina niczym pierwszy seans widowiska TVN „Sędzia Anna Maria Wesołowska”, gdy jeszcze romantycznie wierzyliśmy, że te wszystkie rozprawy odbywają się naprawdę. Robert Konieczny, jedna z gwiazd polskiej architektury, właściciel katowickiego biura KWK Promes, przyznaje, że zanim przystąpi do projektowania domu dla tzw. inwestora prywatnego, musi zgłębić jego życzenia, marzenia i obyczaje. Czyli w skrócie: jak dużo czasu szanowni państwo spędzają w domu, czy służy on im również jako miejsce pracy, czy jadają u siebie czy na mieście. Wywiad jak u lekarza.

– W przypadku par, nawet tych najbardziej zgodnych, przyzwyczajenia i wyobrażenia o nowym, większym lokum często bywają sprzeczne i to architekt dowiaduje się o tym jako pierwszy. Trudno byłoby zliczyć wszystkie awantury rodzinne, jakie przeżyłem podczas planowania małżeńskich budów – mówi Konieczny.